

ARTYKUŁ RECENZYJNY

Mateusz Kosonowski

POSTAĆ I PANOWANIE BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO W NOWYM HISTORIOGRAFICZNYM UJĘCIU. KILKA UWAG O PRACY STANISŁAWA ROSIKA *BOLESŁAW KRZYWOUSTY*

Abstract

THE NEW IMAGE OF THE PERSON AND THE REIGN OF BOLESŁAW KRZYWOUSTY
IN HISTORIOGRAPHY: SOME COMMENTS ON STANISŁAW ROSIK'S BIOGRAPHY
BOLESŁAW KRZYWOUSTY

The author discusses the newest biography on one of the princes from Poland's Piast dynasty written by Stanisław Rosik and published in 2013. The new work is presented against the background of older research and earlier published works pointing out the new approach, fresh visions and interpretations, as well as also drawing attention to points which can lead to discussion and are somewhat debatable.

Pod koniec 2013 r. trafiła do księgarń w Polsce niezwykle intrygująca rozprawa wrocławskiego mediewisty Stanisława Rosika poświęcona życiu i panowaniu księcia Bolesława III Krzywoustego¹. Praca ta wpisuje się w sposób dość wyraźny w poczet najnowszych biografii władców polskich z tzw. okresu wczesnopiastowskiego, jakie zostały ogłoszone drukiem w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat². Biorąc pod uwagę wielkie zainteresowanie, jakie zdążyło już

¹ S. Rosik, *Bolesław Krzywousty*, „Biographiae”, vol. 1, Wrocław 2013.

² Zob. np. J. Strzelczyk, *Mieszko Pierwszy*, Poznań 1992; idem, *Bolesław Chrobry*, Poznań 1999; G. Labuda, *Mieszko II – król Polski (1025–1034). Czasy przelomu w dziejach państwa polskiego*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności [dalej: RWHF PAU], t. 73, Kraków 1992 i wyd. 2, Poznań 2008; K. Dróżdź, *Kazimierz Odnowiciel. Polska w okresie upadku i odbudowy*, Wodzisław Śląski 2009; K. Benyskiewicz, *Książę Polski Władysław I Herman 1079–1102*, Zielona Góra 2010. Warto odnotować również pracę P. Urbańczyka, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń, Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, 2012, choć wiele ustaleń autora ma charakter dyskusyjny i nieweryfikowalny

wzbudzić studium S. Rosika, można odnieść wrażenie, że było to dzieło niejako „wyczekiwane” w świecie polskiej mediewistyki. Wprawdzie panowanie Bolesława III doczekało się już dwukrotnie dłuższego naukowego wyświetlenia (w rozprawie Antoniego Małeckiego³ oraz klasycznej i obszernej biografii tego władcy pióra Karola Maleczyńskiego⁴), jednak nie zmienia to faktu, że od momentu wydania obydwu wzmiankowanych prac upłynął już dłuższy czas. Analogicznie wygląda sytuacja z przygotowanym przez Kazimierza Tymienieckiego hasłem w ramach *Polskiego słownika biograficznego*, które odzwierciedla stan badań z połowy lat 30. XX wieku⁵. Również dostępne ujęcia popularnonaukowe w zdecydowanej większości oparte są na dawnej literaturze⁶, stąd funkcjonujący w świadomości powszechnej wizerunek tego władcy cechuje nierzadko schematyzm i brak odniesień do najbardziej aktualnych ustaleń nauki. W ciągu ostatnich lat podjęto wprawdzie próby nowego ujęcia panowania księcia Bolesława, jednak ich rozmiary (jako haseł w leksykonach) nie pozwalały ani na szerszą dyskusję z dotychczasowymi poglądami, ani na wprowadzenie nowatorskich metod badawczych⁷. Pojawiła się zatem paląca potrzeba ponownego szerszego syntetycznego opracowania okresu dzieciństwa i książęcych rządów młodszego syna Władysława Hermana. Niezwykle cieszy fakt, że zadania tego podjął się wielce zasłużony badacz historii wczesnego średniowiecza (zwłaszcza

(zob. obszerną krytyczną recenzję tej biografii: D.A. Sikorski, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy i jeszcze bardziej tajemnicza metoda historiograficzna*, „Roczniki Historyczne” [dalej: RH], t. 79, 2013, s. 183–203).

³ A. Małecki, *Panowanie Bolesława Krzywoustego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. 1, 1873, z. 6, s. 417–426 (cz. I); t. 2, 1873, z. 1, s. 497–513 (cz. II); t. 2, 1873, z. 2, s. 607–627 (cz. III).

⁴ K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, wyd. 2, Kraków 2010 (dalej cytuję na podstawie tego wydania). Rozprawa ta została przygotowana w swym zasadniczym zrebie w przededniu II wojny światowej i wydrukowana, ale z czasów wojennych ocalał tylko jeden arkusz wydawniczy. Na jego podstawie autor zrekonstruował swoją rozprawę i wydał ją w 1946 r., jednak była to wersja bez przypisów (zob. K. Maleczyński, *Bolesław Krzywousty. Zarys panowania*, Kraków [1946]). Używana dziś powszechnie wersja z aparatem krytycznym została uzupełniona przez jego uczniów i ogłoszona drukiem w siedem lat po śmierci autora – zob. K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, s. 5 i n. oraz A. Gieysztor, *Posłowie* [w:] K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, s. 409–413.

⁵ K. Tymieniecki, *Bolesław III Krzywousty (1086–1138)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], red. W. Konopczyński [et al.], t. II, Kraków 1935, s. 256–259.

⁶ Zob. np. R. Grodecki, *Bolesław Krzywousty. W osiemsetlecie zgonu*, Gdynia 1938; A.F. Grabski, *Bolesław Krzywousty 1085–1138*, Warszawa 1968; Z. Pietras, *Bolesław Krzywousty*, Katowice 1978, wyd. 2, Kraków 1999.

⁷ Zob. zwłaszcza S. Traukowski, *Bolesław III. Krzywousty (Schiefmund), Fürst von Polen (1085–1138)*, [w:] *Lexikon des Mittelalters* [dalej: LdM], Tl. 2, München 1983, Sp. 365–367; A. Marzec, *Bolesław III Krzywousty*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 75–84.

XII w.), którego bogaty dorobek naukowy i zainteresowania niejako predestynowały go do przygotowania nowej biografii Bolesława III⁸.

Nie dziwi zatem, że omawiane dzieło nosi znamiona dojrzałej syntezy, w której współgrają ze sobą harmonijnie z jednej strony wyniki badań wielu pokoleń historyków, a z drugiej – twórcze ustalenia samego S. Rosika. Autor przeprowadził rozległą kwerendę źródłową, czego efektem jest oparcie wywodów na solidnym fundamencie przekazów z epoki, które są poddawane oczywiście przezeń krytycznej analizie. Należy podkreślić, że S. Rosik wykazuje niezwykłą ostrożność w rozbiórce krytycznym poszczególnych zapisów i umiejętnie konfrontuje ich świadectwa ze sobą. Przynosi to dobre rezultaty zwłaszcza w stosunku do kluczowego i najważniejszego źródła narracyjnego poświęconego osobie Bolesława Krzywoustego, czyli *Kroniki polskiej* Galla Anonima. Jak zaznacza S. Rosik (s. 21–27), przekaz ten musi być na różne sposoby zestawiany z innymi głosami z epoki, gdyż w swym zasadniczym zrębie jest on przepełniony tonem apologetycznym w stosunku do polskiego władcy, co sprawia, że trudno uznać go za świadectwo niezaangażowanego emocjonalnie autora. W sukurs przychodzą na szczęście historykom przekazy niemieckie (np. kroniki: *Annalisty Saxona*, biskupa Ottona z Freising, Helmolda, Bernolda, trzy żywoty św. Ottona z Bambergu, *Cuda św. Idziego* oraz liczne roczniki), czeskie (*Kronika Czechów* Kosmasa i jej kontynuacja – dzieło tzw. Kanonika Wyszehradzkiego) i ruskie (*Powieść doroczna*). Każdy z nich został wykorzystany i przywołany w dziele S. Rosika (nierzadko na zasadzie *audiatur et altera pars* w stosunku do tekstu Galla). Warto również podkreślić, że Autor nie ograniczył się tylko do własnej analizy dzieła Anonima, ale włączył do swego wywodu i rozważył także najnowsze ustalenia innych badaczy⁹ dotyczące kwestii pochodzenia

⁸ Z ważniejszych wcześniejszych prac S. Rosika zob. zwłaszcza: *Interpretacja chrześcijańska religii pogańskich Słowian w świetle kronik niemieckich XI–XII wieku* (Thietmar, Adam z Bremy, Helmold), Acta Universitatis Wratislaviensis, No 2235 (Historia CXLIV), Wrocław 2000; *Reinbern – Salsae Cholbergensis ecclesiae episcopus*, [w:] *Salsae Cholbergensis. Kolobrzeg w średniowieczu*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kolobrzeg 2001, s. 95–107; *Wineta – utopia szlachejnych pogan (znaczenie legendy w Helmolda „Kronice Słowian”)*, „Slavia Antiqua”, t. 42, 2001, s. 113–121; *Początki Polski w kronikach niemieckich XI–XII w. (w kręgu wiadomości Widukinda z Korweji)*, [w:] *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Falkowski, Warszawa 2004, s. 235–252; *Conversio gentis Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*, Wrocław 2010; *The world of paganism in Gallus' narrative (Reconnaissance)*, [w:] *Gallus Anonymus and his chronicle in the context of twelfth – century historiography from the perspective of the latest research*, ed. K. Stopka, Kraków 2010, s. 91–102; *Pomerania and Poland in the 10th to 12th Centuries. The expansion of the Piasts and shaping political, social and state relations in the seaside Slaw communities*, [w:] *The expansion of Central Europe in the Middle Ages*, ed. N. Berend, [Ashgate] 2012, s. 451–489.

⁹ T. Jasiński, *Czy Gall Anonim to Monachus Littorensis?*, „Kwartalnik Historyczny” [dalej: KH], t. 112, 2005, nr 3, s. 69–88; idem, *Rozwój średniowiecznej prozy rytmicznej a pochodzenie i wykształcenie Galla Anonima*, [w:] *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrwa, Poznań 2006,

kronikarza (zob. s. 16–20). Jakkolwiek sam nie zajmuje wyraźnego stanowiska w tej sprawie, jednak uwzględnia w prowadzonej analizie wybranych ustępów *Kroniki polskiej* także wyniki badań wzmiankowanych historyków. Widać to wyraźnie na przykładzie interpretacji wiadomości Galla Anonima o zdobyciu pomorskiego grodu – Białogrodu, który został przez kronikarza określony jako miasto królewskie leżące w centrum Pomorza¹⁰. Gall określił je łacińskim mianem *Alba*, stąd T. Jasiński¹¹ uznał, że występuje tu nawiązanie do określanego tą samą łacińską nazwą węgierskiego Białogrodu (Szekesfehervar), który był miastem królewskim. S. Rosik przyjmuje zaś ten argument w obrębie swojej analizy (s. 165, p. 468).

Kolejnym ważnym atutem najnowszej biografii Bolesława Krzywoustego jest przemyślana kompozycja, która nie jest bynajmniej powtórzeniem modelu z dzieła K. Maleczyńskiego, jak mogłoby się na pozór wydawać. Praca S. Rosika składa się bowiem z sześciu części (prologu, czterech rozdziałów i zakończenia). Wyjąwszy prolog (w którym rozpatruje Autor kwestię cudownych narodzin Bolesława) i zakończenie (poświęcone analizie dziedzictwa Krzywoustego i jego roli w dziejach Polski), czytelnik otrzymuje uporządkowany chronologicznie wykład, w którym życie głównego bohatera zostało podzielone na cztery etapy. Oryginalnym pomysłem jest również nomenklatura kolejnych rozdziałów (*Marsowy chłopiec*, *Droga wielkiego Bolesława*, *Książę północny* i *Finis coronat opus*). Jej zastosowanie ma dwie ważne zalety. Po pierwsze, obrazuje ona cztery zasadnicze fazy życia księcia – dzieciństwo, etap współrządów ze Zbigniewem aż do śmierci tego ostatniego, okres podboju Pomorza i jego chrystianizacji oraz „jesień życia”, której symbolami stały się interwencja węgierska z lat 1130–1132, hołd merseburski z 1135 r., walka o niezależność polskiej prowincji kościelnej i ustawa sukcesyjna. Po drugie, dzięki zastosowanemu nazewnictwu rozdziałów (zaczepniętemu w przypadku trzech pierwszych z *Kroniki polskiej* Galla) widać, jak bardzo przekaz ten narzuca historykom swoją optykę widzenia postaci Krzywoustego, nawet jeśli traktuje się świadectwa Anonima krytycznie.

s. 185–193; idem, *O pochodzeniu Galla Anonima*, Kraków 2008; idem, *Kronika polska Galla Anonima w świetle unikatowej analizy komputerowej nowej generacji*, Poznań 2011. Por. też polemiczne ustalenia w stosunku do „hipotezy weneckiej” T. Jasińskiego: D. Baği, *Królowie węgierscy w „Kronice” Galla Anonima*, RWHF PAU, t. 108, Kraków 2008, zob. zwł. s. 176–201; J. Fried, *Kam der Gallus Anonymus aus Bamberg?*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters”, Bd. 65, 2009, s. 497–545 i przedruk: *Czy Gall Anonim pochodził z Bambergu?*, tłum. K. Chmielewska, „Przegląd Historyczny” [dalej: PH], t. 101, 2010, nr 3, s. 483–501; J. Wenta, *Kronika tzw. Galla Anonima. Historyczne (monastyczne i genealogiczne) oraz geograficzne konteksty powstania*, Toruń 2011, s. 73–125.

¹⁰ *Galli Anonymi cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, ed. K. Maleczyński, Monumenta Poloniae Historica, nova series [dalej: MPH n. s.], t. II, Cracoviae 1952, s. 89 (lib. II, cap. 22).

¹¹ T. Jasiński, *O pochodzeniu...*, op. cit., s. 87.

Przemyślana i nowatorska kompozycja pracy *Bolesław Krzywousty* to jednak nie tylko kwestia stosowanej nomenklatury. Gdyby przyjrzeć się bliżej układowi rozpraw K. Maleczyńskiego i S. Rosika, widać, że różnią się jednym zasadniczym elementem. K. Maleczyńskiego interesuje przede wszystkim Bolesław Krzywousty jako władca, który musiał w trakcie swego panowania rozwiązać szereg problemów (jak sprawa relacji ze Zbigniewem, określenie stosunku do cesarstwa, obrona niezależności polskiego Kościoła przed podporządkowaniem go Magdeburgowi, zapewnienie sukcesji po swojej śmierci), natomiast S. Rosik próbuje ukazać czytelnikowi Bolesława przede wszystkim jako człowieka. Cztery zasadnicze rozdziały pracy *Bolesław Krzywousty* zawierają w sobie oczywiście także szeroko zakrojoną analizę działań politycznych i militarnych polskiego władcy, ale wraz z upływem lat życia głównego bohatera czytelnik ma niejako wgląd w proces jego dojrzewania jako człowieka. Opis ten rozpoczyna się od pełnego impulsywności i emocjonalności dzieciństwa, poprzez waleczne czyny i mężne stawanie w obronie „starodawnej polskiej wolności” w młodości, aż po coraz pełniejsze uświadamianie sobie przez Bolesława odpowiedzialności za ciągłość panowania, niezależność metropolii gnieźnieńskiej od Magdeburga czy chrystianizację Pomorza i związanie tego świeżo nawróconego obszaru z polską prowincją kościelną. Ten nurt badań nad osobą polskiego władcy, który stawia sobie za cel przynajmniej częściową rekonstrukcję osobowości Krzywoustego, jest niewątpliwie ważnym krokiem naprzód, niemniej jednak wymaga on jeszcze wielu dalszych badań.

Bardzo cieszy również fakt, że poza uwzględnieniem wizerunku Bolesława III, jaki daje się odtworzyć na podstawie źródeł pisanych, sięgnął Autor także do wyników badań prowadzonych przez polskich patomorfologów nad domniemanymi szczątkami władcy, złożonymi w katedrze płockiej (zob. s. 294–300)¹². Do wyników tych nie mogli ustosunkować się poprzedni biografowie Krzywoustego, gdyż prace w Płocku prowadzono w latach 70. XX w, a zatem już po śmierci K. Maleczyńskiego. S. Rosik jest zatem pierwszym biografem Bolesława III, który uwzględnił na szerszą skalę wyniki badań szkieletu księcia (a zwłaszcza jego czaszki). Cennym wkładem Autora jest także przekonujące uzasadnienie, dlaczego przydomek „krzywousty” należy rozumieć raczej jako defekt fizyczny aniżeli, jak postulowała np. Elżbieta Kowalczyk¹³, metaforyczne określenie skazy moralnej. S. Rosik zwrócił bowiem słusznie uwagę (s. 297), że już w XIII w. przydomek ten przyjął się w dziejopisarstwie rodzi-

¹² Obszerniej informuje na ten temat W. Szafranski, *Płock we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1983, s. 66–79; idem, *Szcątki kostne Bolesława Krzywoustego w katedrze płockiej*, [w:] *Bolesław III Krzywousty. W 900. rocznicę urodzin*, red. J. Chojnacki, Płock 1988, s. 69–77; por. także P. Wiszewski, *Domus Boleslai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008, s. 425–428.

¹³ E. Kowalczyk, *Krzywousty – skaza fizyczna czy moralna?*, KH, t. 101, 1994, nr 1, s. 3–14.

mym w znaczeniu ewidentnie skazy fizycznej, zatem nawet gdyby istniała jakakolwiek tradycja alternatywnego wyjaśnienia znaczenia przydomku, powinna ona także dać o sobie znać w zapisach źródłowych z tego czasu¹⁴. Niczego takiego jednak nie udało się odnaleźć.

Omawiana rozprawa S. Rosika zawiera także kilka bardzo ważnych i przekonujących wywodów na temat szeregu kwestii spornych, których nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć na podstawie materiału źródłowego. Także ustalenia Autora muszą zatem pozostać hipotezami, jednak popartymi bardzo silnymi argumentami, co sprawia, że można przyjąć je z dużą dozą prawdopodobieństwa. Nie sposób ustosunkować się w niniejszej recenzji do wszystkich zaproponowanych przez S. Rosika rozwiązań kwestii dyskusyjnych, jednak warto chwilę zatrzymać się przy wywodzie na temat interpretacji wydarzeń merseberskich z 1135 r. (zob. s. 232–246)¹⁵. Autor słusznie zauważył, że nie można mówić o sprzeczności pomiędzy źródłami relacjonującymi to wydarzenie, gdyż akcentują one inne aspekty spotkania Bolesława Krzywoustego z cesarzem, a nie zaprzeczają sobie wzajemnie¹⁶. Zgodnie z ustaleniami S. Rosika, Bolesław złożył zatem najpewniej Lotarowi III hołd z Pomorza Zachodniego i Rugii połączony z przysięgą wierności i być może wszedł w trwałą zależność trybutarną z cesarzem jako *przywódca świata rzymskiego* (por. s. 243), a nie jako królem niemieckim, który zgłaszał pretensje do zwierzchnictwa nad całą Polską. W tym samym duchu (jako opłatę na rzecz władcy uniwersalnego) interpretuje Autor wiadomość o konieczności opłacenia trybutu w sumie sześciu tysięcy grzywien, która to interpretacja brzmi zupełnie przekonująco. Miarą wiarygodności przedstawionych hipotez jest fakt, że oparte są one na przekazie wszystkich źródeł i nie wchodzą w konflikt z żadnym ze świadectw.

Nie jest jednak rzeczą możliwą, aby stworzyć rozprawę historyczną niezawierającą jakichkolwiek niejasności, niedomówień czy braków. Szczęśliwie

¹⁴ Szerzej na ten temat z obszernym zestawieniem źródeł i literatury zob. K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław [1994], s. 184, 191; idem, *Przydomek Bolesława Krzywoustego*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, t. 6, 1995, s. 137–146.

¹⁵ Zbieżne zasadniczo z ustaleniami S. Rosika stanowisko na temat postanowień zjazdu merseberskiego zająłem w artykule *Gniezno czy Magdeburg? Ze studiów nad rywalizacją o prymat nad organizacją diecezjalną Kościoła katolickiego w Polsce w latach 30. XII wieku*, „Nasza Przyszłość” [dalej: NP], t. 121, 2014, s. 44–49, stąd w tym miejscu ograniczam się do zasygnalizowania wartościowych spostrzeżeń Autora.

¹⁶ Zob. zwłaszcza dwa kluczowe przekazy: *Annales Magdeburgenses*, ed. G.H. Pertz, Monumenta Germaniae Historica. Scriptorum [dalej: MGH SS], t. XVI, Hannoverae 1859, s. 185 (sub anno 1135) oraz *Ottonis episcopi Frisingensis Chronicon*, ed. R. Wilmans, MGH SS, t. XX, Hannoverae 1868, s. 257 (sub anno 1135). Bardzo podobne stanowisko zajął także G. Labuda, *O stosunkach prawno-publicznych między Polską a Niemcami w XII wieku (Merseburg – 1135, Kaina – 1146, Krzyszków – 1157)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 25, 1973, z. 1, s. 35; idem, *Stosunki prawno-polityczne Polski i Niemiec w średniowieczu (program badań)*, [w:] *Niemcy – Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14–16 XI 1983 roku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986, s. 133.

w przypadku pracy S. Rosika zauważone błędy i uchybienia mają charakter redakcyjno-edytorski, a nie merytoryczny. Niemniej jednak chciałbym również pod adresem Autora skierować kilka spostrzeżeń i sugestii na temat wykorzystanych źródeł i literatury poszczególnych zagadnień, a także – wchodząc w dialog z jego ustaleniami – zaproponować alternatywne wyjaśnienie dwu kwestii szczegółowych dotyczących stosunków Bolesława Krzywoustego z Kościołem zarówno na poziomie partykularnym, jak i uniwersalnym (relacje z papieństwem). Dla uporządkowania wyводу zdecydowałem podzielić poniższe uwagi na cztery części. W pierwszej rozważam sprawę legacji Gwalona z Beauvais w Polsce, w drugiej proponuję nieco odmienne od zaprezentowanego ujęcie kwestii obrony niezależności polskiej prowincji kościelnej przed nieprzyjazną Gnieznu polityką ze strony Magdeburga, w trzeciej przedstawiam sugestie i uwagi na temat wykorzystanych przez Autora źródeł i literatury, w czwartej zaś uwagi skierowane do Wydawcy.

1. Bolesław Krzywousty a legacja Gwalona z Beauvais w Polsce w 1103 roku¹⁷

Pobyty i działania legata Stolicy Apostolskiej – biskupa Gwalona z Beauvais – w Polsce zostały niewątpliwie wyjątkowo skąpo i niejednoznacznie opisane w źródłach. Wystarczy zauważyć, że poza *Kroniką polską* Galla Anonima i zależną od niej całkowicie w tym fragmencie śląską *Kroniką książąt polskich* z XIV w.¹⁸ żadne inne polskie średniowieczne źródło narracyjne w ogóle nie wspomina o tej legacji¹⁹. Przekaz Anonima potwierdza jedynie kilka roczników, w których zanotowano w sposób lapidarny wiadomość o przybyciu do Polski biskupa Gwalona, choć każdy z annałów przekazał inną datę tej wizyty²⁰. Cha-

¹⁷ Zagadnienie to zostanie omówione przeze mnie szerzej w przygotowywanej pracy *Legacja Gwalona z Beauvais w Polsce. Studium z dziejów dyplomacji Stolicy Apostolskiej w dobie pontyfikatu Paschalisa II*.

¹⁸ Zob. *Kronika książąt polskich*, ed. Z. Węcłowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* [dalej: MPH], t. III, Lwów 1878, s. 458 (cap. 15). Odnośny ustęp został ewidentnie zaczerpnięty z *Kroniki Galla* – zob. Z. Węcłowski, *Kronika książąt polskich*, s. 424 oraz J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 165–168.

¹⁹ Odnośny ustęp z dzieła Anonima brzmi: „Eo itaque de Morauia satis glorianter redeunte [Bolesław Krzywousty – M.K.], Romane sedis legatus Walo nomine, Belaucensis episcopus, Poloniam advenit, qui cum virtute Boleszlai, zelo iustitie tantum canonice districtionis rigorem exercuit, quod duos episcopos ibi nullo vel prece vel pretio subveniente deposuit. Sedis itaque Romane legato reventer honorato, concilioque canonice celebrato, missus apostolica data benedictione, Romam rediit, beliger vero Boleszlaius hostes suos impugnaturus adit” – *Galli Anonymi cronicae...*, s. 94 (lib. II, cap. 27). Tłumaczenie polskie zob. Gall Anonim, *Kronika polska*, przekł. R. Grodecki, wstęp i oprac. M. Plezia, Biblioteka Narodowa I 59, Wrocław 1996, s. 93 i n.

²⁰ Zob. *Rocznik kapituły krakowskiej*, ed. Z. Kozłowska-Budkowa, [w:] *Najdawniejsze roczniki krakowskie i Kalendarz*, MPH n. s., t. V, Warszawa 1978, s. 54 (sub anno 1104 – „Gualo

rakter uzupełniający mają ustalenia Jana Długosza, który korzystał niewątpliwie ze źródeł wcześniejszych, jednak nie wniósł żadnych nowych informacji na temat legacji biskupa Beauvais w państwie piastowskim²¹. Nic o pobycie wysłannika Stolicy Apostolskiej w Polsce nie wiedzą ani źródła papieskie, ani pochodzące z państw ościennych. Ta zastanawiająca powściągliwość autorów średnio-wiecznych intrygowała i wciąż intryguje polskie środowisko mediewistyczne. Pokłosiem tego zainteresowania jest niezwykle obfita literatura zagadnienia²².

episcopus Belaucensis sedis apostolice legatus intrat Poloniam Urbano II^o sedi apostolice presidente, et duos episcopos deponit^o); *Rocznik małopolski*, ed. A. Bielowski, [w:] MPH, t. III, Lwów 1878, s. 150 i n. [„Balduinus episcopus Cracovie Cracovie ordinatur. Huius temporibus Cuolo apostolice sedis legatus primus Poloniam introivit et duos episcopos deposuit” – *Kodeks Kuropatnickiego*, s. 150 (sub anno 1103); „Balduinus episcopus Cracoviensis ordinatur. Cvolo, apostolice sedis legatus primum, Poloniam intravit et duos episcopos deposuit” – *Kodeks lubiński*, s. 150 (sub anno 1103); „Balduinus fit episcopus Cracoviensis; cuius tempore Cuolo, Romanus legatus primo in(travit) Poloniam et duos episcopos deposuit” – *Kodeks królewiecki*, s. 151 (sub anno 1105)]; *Rocznik Sędziwoja*, ed. A. Bielowski, [w:] MPH, t. II, Lwów 1872, s. 874 (sub anno 1103 – „Huius temporibus [czyli za pontyfikatu biskupiego Baldwina – M.K.] Gwido apostolice sedis legatus primus Poloniam venit et duos episcopos deposuit. Hic Gwido [zamiast poprawnego Gwalo – M.K.] beluacensis episcopus de Francia fuit”).

²¹ J. Długosz, *Katalog biskupów krakowskich*, ed. J. Szymański, [w:] *Katalogi biskupów krakowskich. Katalog Długosza*, MPH n. s., t. X, cz. II, Warszawa 1974, s. 150 („Huius tempore [tj. za pontyfikatu biskupiego Baldwina – M.K.] Gvallo episcopus Beluacensis sedis apostolice cum potestate legati de latere nuntius et orator venit Poloniam specialiter destinatus, qui duos episcopos prouintiae Gnesnensis a sedibus suis deponit^o”); idem, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae liber tertius, liber quartus*, ed. Z. Kozłowska-Budkowa [et al.], Varsaviae 1970, lib. IV, s. 217 („Summi Pontificis Paschalis secundi nuncios cum potestate legati de latere, Gwalo episcopus Belwaczensis in Poloniam Boleslao de Moravica expeditione redeunti venit. Qui a Boleslao comiter exceptus, Polonica visitata, prout a summo pontifice iussus erat, Ecclessia et, rigorem iusticie insceleratos, ducis Boleslai illum animante acunteque assistencia, duos provincie Gneznsensis episcopos culpa exigente dampnavit et suis per sentenciam deposicionis privavit sedibus”).

²² Najważniejsze pozycje zestawili: K. Maleczyński, *Galli Anonymi cronicae*, s. 94 i p. 1; idem, *Bolesław III Krzywousty*, s. 297–304; Z. Kozłowska-Budkowa, *Rocznik kapituły krakowskiej*, s. 53–54 i p. 149–150; eadem, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1: *do końca XII wieku*, wyd. 2, Kraków 2006, nr 17, s. 74 i n.; Z. Sułowski, *Początki Kościoła polskiego*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. I: *Średniowiecze*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 100 i n.; *Historia Kościoła w Polsce*, red. ks. B. Kumor, ks. Z. Obertyński, t. I: *do roku 1764*, cz. I: *do roku 1506*, Poznań 1974, s. 56–61; J. Dobosz, *Monarchia i moźni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 171–175 i p. 342, 348; K. Skwierczyński, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, Wrocław 2005, s. 278–285 i p. 720–728. Do tego zestawienia warto dodać: K. Skwierczyński, *Paschal II, Poland and the myths of Polish historiography*, [w:] *1106: il Concilio di Guastalla il mondo e di Pasquale II. Atti del Convegno per il 9 centenario del Concilio di Pieve di Guastalla, 26 Maggio 2006*, red. G.M. Cantarella, D. Romagnoli, Alessandria 2007, s. 35–44. P. Nowak, *Die polnische Kirchenprovinz Gnesen und die Kurie im 12. Jahrhundert*, [w:] *Römisches Zentrum und kirchliche Peripherie. Das universale Papsttum als Bezugspunkt der Kirchen von den Reformpäpsten bis zu Innocenz III.*, hg. von J. Johrendt, H. Müller, Neue Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen. Phi-

W oparciu o nią i wymienione źródła S. Rosik przedstawił swoją rekonstrukcję tamtych wydarzeń (zob. s. 132–136), którą można streścić w następujących punktach:

- a) Gwalon z Beauvais przybył do Polski w 1103 r. celem zaprowadzenia w Polsce reform gregoriańskich, a „jego przyjazd nastąpił najpewniej dzięki staraniom władzy książęcej w Polsce, podjętym być może już przez ojca Krzywoustego” (s. 133),
- b) Bolesław Krzywousty wsparł legata, zwołując synod biskupów polskich, w którego obradach sam wziął udział (s. 133),
- c) Bezpośrednim powodem przybycia Gwalona do Polski było poselstwo biskupa krakowskiego Baldwina, który prosił w Rzymie w imieniu Bolesława o dyspensę małżeńską dla władcy Polski i spokrewnionej z nim księżniczki ruskiej Zbysławy. Papież, zorientowawszy się, że obyczaje polskiej elity politycznej i ich znajomość norm prawa kanonicznego stoją na niskim poziomie, wysłał swego legata do Polski celem zorientowania się w sytuacji i przeprowadzenia niezbędnych reform (s. 134),
- d) Podczas synodu Gwalon złożył z urzędu dwu polskich biskupów o nieustalonej tożsamości, którzy – zgodnie z ustaleniami nauki – zostali oskarżeni o symonię, nikolaityzm lub nawet herezję manichejską (s. 135).

Niektóre z powyższych ustaleń są wsparte mocnymi argumentami, jednak kilka kwestii nie jest tak oczywistych. Niewątpliwie rację ma Autor datując pobyt Gwalona w Polsce na 1103 rok. Przemawiają za tym dwa ważne względy. Pierwszy to samo świadectwo niektórych polskich źródeł (głównie *Rocznika Sędziwoja* i dwu redakcji *Rocznika małopolskiego*), drugi zaś to możliwość uzgodnienia tej daty z *itinerarium* biskupa Beauvais, które już na przełomie XIX i XX w. podjęli się zrekonstruować w oparciu o źródła francuskie Andre Luchaire²³ i Bernard Monod²⁴. Niewątpliwym jest także udział Bolesława w synodzie biskupów, który

lologisch-Historische Klasse, Neue Folge, Bd. 2, Berlin–New York 2008, s. 194–198; D. von Güttner-Sporzyński, *Poland and the Papacy before the Second Crusade*, [w:] *La papauté et les croisades. Actes du VII^e Congrès de la Society for the Study of the Crusades and the Latin East, Avignon, 27–31 aout 2008*, publié par M. Balard, Crusades subsidia, t. 3, Farnheim 2011, s. 257 i nn.

²³ Największą ilość danych źródłowych na temat Gwalona zestawili A. Luchaire, *Louis VI le Gros. Annales de sa vie et de son règne (1081–1137)*, Paris 1890, s. 10 (nr 17), s. 18 (nr 29), s. 25 (nr 46), s. 26 (nr 49), s. 30 i nn. (nr 56 – 58), s. 58 i n. (nr 109), s. 69 i n. (nr 131), s. 82 (nr 160), s. 87 i n. (nr 172), s. 91 i n. (nr 178), s. 95 (nr 188), s. 96 i n. (nr 192), s. 106 i n. (nr 218), s. 247 (nr 540).

²⁴ Zob. B. Monod, *Etude sur les relations entre le Saint – Siège et le royaume de France de 1099 à 1118 (Pascal II et Philippe I^{er})*, „Positions des thèses soutenues par les élèves de la promotion ... pour obtenir le diplôme d’archiviste - paléographe. Ecole Nationale des Chartres” (1904), s. 99–112; idem, *L’Eglise et l’Etat au XII^e siècle. L’élection épiscopale de Beauvais de 1100 à 1104. Etienne de Garlande et Galon*, „Mémoires de la Société Académique d’Archéologie (Oise)”, t. 19, 1904/1906, s. 61–67; idem, *Essai sur les rapports de Pascal II avec Philippe*

obradował pod przewodnictwem Gwalona (Gall zaświadcza, że legat wprowadził reformy „cum virtute Boleslai”²⁵). S. Rosik nie precyzuje jednak, gdzie, jego zdaniem, miał miejsce ów synod. Sądzę, że rozpatrując to zagadnienie dokładnie, można, a nawet należałoby pokusić się o próbę lokalizacji, zwłaszcza, iż jest ku temu pewna ważna przesłanka źródłowa. Zwraca bowiem uwagę, że wszystkie źródła wspominające o legacji mają małopolską metrykę. Żadne natomiast ze źródeł proveniencji wielkopolskiej, śląskiej i mazowieckiej nie odnotowuje tego wydarzenia²⁶. Argument ten przemawia zatem, jak sądzę jednoznacznie, za tezą, że ów synod odbywał się w Krakowie²⁷. Nie jest natomiast tak jednoznaczna, jak można by wywnioskować z wywodu Autora, motywacja wysłania do Polski legata Stolicy Apostolskiej. S. Rosik, akcentując kwestię dyspensy małżeńskiej dla Bolesława i Zbysławy, zdaje się nie zauważać, że w *Kronice polskiej* Galla Anonima w rozdziale 23. księgi II znalazła się także wzmianka o konsekracji Baldwina w Rzymie („Balduinus Cracouiensis episcopus, ab eodem papa [mowa o Paschalisie II – M.K.] consecratus”²⁸). Skoro zaś Baldwin został mianowany biskupem przez papieża, to należałoby przyjąć, że przybył on do Rzymu jako prawdopodobny nominat Bolesława Krzywoustego na któreś z polskich biskupstw, który dodatkowo miał uzyskać dla księcia dyspensę. Inaczej trudno byłoby przyjąć, że papież zdecydował się na konsekrację biskupią kapłana pochodzącego

Ier: 1099–1118, Bibliothèque de l’Ecole des Hautes Etudes, t. 4 (Section Sciences Historiques et Philologiques, t. 164), Paris 1907, zwł. s. 27–34, 41 i n., 72–80, 108 i n., 116 i n. Por. też M. Gębarowicz, *Walo, biskup Beauvais i Paryża i jego legacja w Polsce*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, t. 3, 1923, z. 2, s. 68–71, a zwł. 70 i n.; P. David, *Un disciple d’Yves de Chartres en Pologne – Galon de Paris et le droit canonique*, [w:] *La Pologne au VIIe Congres International des sciences historiques*, t. I, Varsovie 1933, s. 99–113.

²⁵ Zob. p. 19.

²⁶ Jak wynika z badań W. Drelicharza, również kompilacja znana jako *Rocznik Sędziwoja*, choć została ostatecznie zredagowana w latach 1456–1467 w Wielkopolsce, wykazuje zależność od zaginionych małopolskich *Annales Polonorum deperditi*, zatem w sensie filiacji zapisów należy do małopolskiej rodziny rocznikarskiej. Por. W. Drelicharz, *Wstęp do studium źródłoznawczego „Rocznika Sędziwoja”*, „Studia Historyczne”, t. 35, 1992, z. 3, s. 291–306; idem, *Źródła i autor „Rocznika Sędziwoja”*. *Z dziejów kultury historycznej duchowieństwa wielkopolskiego w XV wieku*, NP, t. 80, 1993, s. 131–167; idem, *Annalistyka małopolska XIII–XV wieku. Główne kierunki rozwoju wielkich roczników kompilowanych*, RPAU WHF, t. 99, Kraków 2003, s. 48–56, 410–419.

²⁷ Do tych samych wniosków dochodzą z obszerniejszym uzasadnieniem np. J. Szymański, *Krakowski rękopis reguły akwizgrańskiej z roku około 1103*, „Studia Źródłoznawcze” [dalej: SŻ], t. 11, 1966, s. 44 i n.; J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 172; alternatywą wobec tej koncepcji pozostaje Gniezno (szerzej zob. T. Siłnicki, *Wpływy francuskie na Kościół w Polsce w wiekach średnich*, [w:] idem, *Z dziejów Kościoła w Polsce. Studia i szkice historyczne*, Warszawa 1960, s. 400 i n.), jednak jest to tylko domysł bez jakiegokolwiek wskazówki źródłowej i nie ma szans na obronę.

²⁸ *Galli Anonymi cronicae*, s. 90 i n. (lib. II, cap. 23). Por. też świadectwa innych polskich źródeł potwierdzające wersję Galla – *Rocznik kapituły krakowskiej*, s. 53, *Katalogi biskupów krakowskich*, s. 46 (tzw. redakcja III), s. 55–56 (redakcja IV), s. 86 (redakcja V), 150 (redakcja Jana Długosza).

z kraju, który przez całe panowanie Władysława Hermana nie utrzymywał żadnych uchwytnych w źródłach kontaktów ze Stolicą Świętą i o którego składzie personalnym episkopatu pewnie niewiele wiadano wówczas w Rzymie²⁹. Uprawniona jest zatem także wersja zakładająca, że celem wizyty Baldwina w Rzymie było nie tylko uzyskanie dyspensy, ale także konsekracji biskupiej. Trzeba jednak przy tak postawionej tezie rozważyć, czy w obrębie ówczesnych polskich stolic biskupich któraś w tym czasie zawakowała. Wiele wskazuje na to, że była nią diecezja krakowska, z której w niewiadomych okolicznościach został usunięty biskup Czasław³⁰. Z pewnością nie zmarł on przedwcześnie, gdyż odnotowałyby to katalogi biskupów krakowskich, sporządzone przed Janem Długoszem oraz *Kalendarz katedry krakowskiej*. Takich wzmianek jednak nie ma³¹. Dotychczas przyjmowano w nauce wielokrotnie, że dopiero w 1103 r. Czasław został pozbawiony urzędu właśnie przez Gwalona na wzmiankowanym synodzie biskupów (wówczas byłby jednym z dwu enigmatycznych polskich hierarchów zdeponowanych przez wysłannika papieskiego)³². Tymczasem trzeba podkreślić z całą stanowczością, że nie ma jakiegokolwiek źródła, które zaprzeczyłoby podanej przez Galla sekwencji wydarzeń, tzn. najpierw Baldwin uzyskał conse-

²⁹ Szerzej na ten temat zob. G. Labuda, *Zagadnienie suwerenności Polski wczesnofeudalnej w X–XII wieku*, KH, t. 67, 1960, nr 4, s. 1060 i n.; idem, *Dyplomacja polska wczesnego feudalizmu X wiek – 1306 r.*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, red. M. Biskup, t. I: *Połowa X w. – 1572*, Warszawa 1982, s. 120 i n. Na temat relacji Polski Władysława Hermana ze Stolicą Świętą zob. też ks. W. Gostpary, *Historia Kościoła w Polsce*, Warszawa 1979, s. 16–20; ostatnio K. Benyskiewicz, *Książę Polski Władysław I Herman*, s. 293–311.

³⁰ O osobie biskupa Czasława zachowało się bardzo mało pewnych informacji. Jedynym pewnym źródłem XII-wiecznym, w którym zachowało się jego imię, jest najstarszy spis inwentarza skarbcza i biblioteki kapitulnej w Krakowie, w którym zapisano: „Anno d(omi)nice incarnationis MCI indictione VIII defuncto reurentissimo presule ac bonę memorię Lamberto, datus est episcopatus uenerabili uiro Cazlao ab inuictissimo duce polonorum Wladizlao. Quibus complacuit ut ornamenta eccliesie inscripta haberentur, idcirco ne quis clericorum uel custodum posset aliquid subtrahere [...]” – *Spisy dawne skarbcza i biblioteki kapitulnej krakowskiej*, ed. A. Bielowski, [w:] MPH, t. I, Lwów 1864, s. 376. Więcej na temat Czasława zob. R. Grodecki, *Czasław*, [w:] PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 304 oraz A. Wędzki, *Czasław*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, red. W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński [dalej: SSS], t. I, Wrocław 1961, s. 284.

³¹ Zwrócono na to wielokrotnie uwagę – zob. np. G. Labuda, *O katalogach biskupów krakowskich przed Długoszem*, SŻ, t. 27, 1983, s. 84; por. też J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 172.

³² Tak np. W. Abraham, *Początki biskupstwa i kapituły w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, t. 4, 1900, s. 194 i nn.; R. Grodecki, *Czasław*, s. 304; A. Vetulani, *Krakowska biblioteka katedralna w świetle swego inwentarza z roku 1110*, „Slavia Antiqua”, t. 4, 1953, s. 167; T. Silnicki, *Wpływy francuskie*, s. 400 i nn.; U. Borkowska OSU, *Odbudowa i tworzenie podstaw (druga połowa XI i XII wiek)*, [w:] *Chrześcijaństwo w Polsce: zarys przemian 966–1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 66 i nn.; ks. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. I, Kraków 1998, s. 496 i n.; S. Szczur, *Pierwsze wieki Kościoła krakowskiego*, [w:] *Kościół krakowski w tysiącleciu*, Kraków 2000, s. 29; J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 175; K. Skwierczyński, *Recepcja*, s. 283–285, 308 i p. 802.

krację w Rzymie, a potem dopiero przybył do Polski Gwalon. Czasław nie mógł zatem być jednym ze zdeponowanych przez niego biskupów, gdyż najpóźniej na początku 1103 r. był kreowany przez Paschalisa II biskupem (zapewne od razu krakowskim) Baldwin, na co także zwracano już w literaturze uwagę³³. Nie wiadomo jednak, do ustaleń której grupy badaczy przychyła się S. Rosik, gdyż poza odesłaniem do literatury nie prezentuje on swego stanowiska. Daleko posunięta ostrożność jest niewątpliwie ważną zasadą metodologiczną, ale w rozpatrywanym wypadku sądzę, że można było sprecyzować swój pogląd. Wówczas pozwoliłoby to na skonkretyzowanie, którzy biskupi zostali najprawdopodobniej usunięci z urzędu. Skoro bowiem w 1103 r. były tylko cztery biskupstwa w Polsce (krakowskie, wrocławskie, płockie i poznańskie) oraz arcybiskupstwo gnieźnieńskie³⁴, a z przyczyn chronologii wydarzeń wykluczy się biskupa krakowskiego Czasława i arcybiskupa gnieźnieńskiego (określanego jako *archiepiscopus*, podczas gdy Gall mówi o *episcopus*), to pozostaje już tylko trzech potencjalnych biskupów. Niestety nie zachowały się katalogi biskupów tych diecezji, które przekazałyby dokładną datację poszczególnych pontyfikatów biskupich na przełomie XI i XII wieku. Istnieje jednak pewna przesłanka, która pozwala na postawienie tezy, że chodziło o biskupów poznańskiego i płockiego. Biorąc pod uwagę fakt, że od 1102 r. mamy do czynienia z podziałem ziem polskich na kompleks wielkopolsko-mazowiecki pod władzą Zbigniewa i śląsko-małopolski pod władzą Krzywoustego, można domniemywać, iż hierarchowie poznański i płocki byli stronnikami Zbigniewa³⁵. Jeśli zaś legat papieski przeprowadzał swoje reformy (a zatem także usunął dwóch biskupów z urzędu) z pomocą Bolesława, to charakter polityczny tych depozycji wydaje się bardzo prawdopodobny. Alternatywne próby wyjaśnienia przyczyn złożenia hierarchów z urzędu są bardzo słabo uargumentowane. Pogląd, że mogli oni być usunięci za nieprzestrzeganie celibatu, ma bardzo kruche podstawy i opiera się w zasadzie tylko na testacji tzw. dokumentu radziejowskiego księżnej Salomei dla klasztoru w Mogilnie, w której zapisano, iż jednym ze świadków był syn biskupa Czasława³⁶. Co więcej, gdyby przeana-

³³ Zob. zwł. S. Kętrzyński, *O paliuszu biskupów polskich XI wieku*, Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 43, 1902, s. 220; M. Gębarowicz, *Walo, biskup Beauvais*, s. 70 i n.; J. Tazbirowa, *Początki biskupstwa na Kujawach*, PH, t. 53, 1962, z. 2, s. 236–244, a zwł. 238 i n.; K. Małeczyński, *Bolesław III Krzywousty*, s. 297 i n. oraz p. 26; J. Karwasińska, *Archiepiscopus Poloniae – Archiepiscopus Gneznensis. O adresacie bulli Paschalisa II*, SŻ, t. 28, 1983, s. 47 i nn.

³⁴ Nie istniało wówczas jeszcze biskupstwo kujawskie, które najprawdopodobniej zostało utworzone dopiero w latach 20. XII w. (przy udziale legata papieskiego Idziego z Tusculum). Szerzej na ten temat zob. G. Labuda, *Początki diecezjalnej organizacji kościelnej na Pomorzu i Kujawach w XI i XII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 33, 1968, z. 3, s. 19–60, M. Michalski, *Ustanowienie i wczesne dzieje biskupstwa kujawskiego*, [w:] *Scripta minora*, red. B. Lapis, t. 1, Poznań 1996, s. 83–108 (tam dalsza literatura).

³⁵ Por. J. Tazbirowa, *Początki biskupstwa*, s. 238.

³⁶ „[...] Radzislaw, Andreas filius episcopi, Cechawy, Zyzema comes et multi alii” – *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, ed. [I. Zakrzewski], t. I, Poznań 1877, nr 9, s. 15. O dokumencie

lizować zachowane dokumenty legatów Stolicy Apostolskiej z czasów pontyfikatu Paschalisa II, to widać, że papieństwo nie prowadziło za pośrednictwem swoich legatów w tamtym okresie jakichkolwiek szerszych działań przeciwko nikolaityzmowi³⁷. Jest zatem rzeczą bardzo nieprawdopodobną, aby pierwszym krokiem Gwalona na drodze reform w prawie zupełnie nieznanemu w Polsce była depozycja blisko połowy episkopatu kraju tylko z powodu nikolaizmu (o ile w ogóle ten problem istniał wówczas wśród polskich biskupów). Można również stwierdzić z pewnością, że powodem usunięcia hierarchów nie była „herezja manichejska”, której nie sposób przekonująco udowodnić nawet w stosunku do biskupa Maura³⁸. W przypadku odrzucenia tej koncepcji kluczowym argumentem jest bowiem niemożność udzielenia odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób herezja ta miałaby dotrzeć do Polski na początku XII w., skoro na zachodzie Europy stała się problemem dopiero w 1. połowie XIII w. w postaci ruchu albigensów. Jest zatem rzeczą zastanawiającą, dlaczego, referując poglądy historiografii na temat prawdopodobnych powodów akcji depozycyjnej legata Gwalona w Polsce, zaakcentował S. Rosik hipotezy „nikolaicką” i „katarską”, marginalizując tym samym ważny podtekst polityczny tamtych wydarzeń. Autor nie uwzględnił także niestety oryginalnej i niepozabawionej prawdopodobieństwa tezy Jadwigi Karwasińskiej, która założyła, że obydwaj hierarchowie mogli być wyświęceni

Salomei zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 38, s. 97 i n. oraz uzupełnienia – nr 16, s. 208 i nr 144a, s. 213. Z przeprowadzonej przez mnie autopsji dwu zachowanych transumptów dyplomu Salomei, zawartych w dwu redakcjach dokumentu Mieszka Starego dla klasztoru w Mogilnie (przechowywanych w Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, dział Libri privilegiorum, kodeks Liber Archivi, sygn. LP 5/9, f. 149v–151v (dokument LXXVII), f. 151v–153v (dokument nr LXXVIII)), wynika jednak, że najprawdopodobniej dokument Salomei został źle odczytany przez dotychczasowych wydawców, gdyż w pierwszej z kopii domniemane imię Czaśława zapisano nie jako „Cechawy”, lecz „Cechony”. Można mieć zatem poważne wątpliwości, czy chodzi tu o osobę biskupa Czaśława. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że w drugim transumpcie dokumentu lista świadków brzmi zupełnie inaczej, a mianowicie „Radziśław, filius Cechowy Zyzema comes et multii alii”. Nie ma zatem mowy o świadku Andrzeju ani o tym, że wspomniany Cechowy był biskupem. Kwestię tę omówię szerzej w przygotowywanej nowej edycji krytycznej wzmiankowanych dokumentów.

³⁷ Zob. zwł. najpełniejszy wykaz regestów dokumentów legatów Stolicy Apostolskiej za pontyfikatu Paschalisa II, gdzie na blisko 90 zestawionych regestów żaden nie dotyczy walki z nieprzestrzeganiem celibatu, a przeważają kwestie administracyjne, kultowe i porządkowe – zob. S. Weiss, *Die Urkunden der päpstlichen Legaten von Leo IX. bis Coelestin III. (1049–1198)*, Köln 1995, s. 38–78 (tam też dalsza literatura); por. też ks. W. Wójcik, *Prawo celibatu w Polsce średniowiecznej. Wprowadzenie i rozwój historyczny*, „Roczniki Teologiczno-Kanonistyczne”, t. 5, 1958, z. 4, s. 58–62.

³⁸ Tezę o prawdopodobnym manichejskim wyznaniu wiary z grobu biskupa Maura zgłosił przed laty P. David, *Un credo cathare?*, „Revue d’histoire ecclesiastique”, t. 35, 1939, s. 756–761, jednak została ona zgodnie odrzucona przez historiografię – zob. np. W. Swoboda, *Początki herezji na ziemiach polskich*, [w:] *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*, red. C. Łuczak, Poznań 1970, s. 385 i nn. oraz ostatnio J. Dobosz, *Biskup krakowski Maur*, [w:] *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 54 i n.

przez arcybiskupa Marcina, który nie posiadał paliusza. Legat uznał zatem ich święcenia za nieważne z punktu widzenia prawa kanonicznego³⁹. Możliwości tej nie sposób tak łatwo wykluczyć, jednak, aby ją obronić, trzeba byłoby udowodnić, że tylko ci dwaj hierarchowie zostali wyświęceni przez Marcina, a trzeci z biskupów polskich (nie licząc Czaśława) uzyskał sakrę od metropolity posiadającego paliusz. Na to jednak nie pozwala ubóstwo źródeł. Niemniej jednak najwięcej danych pośrednich przemawia za hipotezami „uchybień prawnych” i „polityczną”, które powinny być zatem omówione przez Autora w pierwszej kolejności.

2. Kwestia obrony niezależności polskiej prowincji kościelnej w latach 30. XII wieku⁴⁰

Temat ten przedstawił S. Rosik na szerszym tle stosunków państwa polskiego z cesarstwem, papieżem i krajami ościennymi w latach 30. XII w. (s. 217–232). Perspektywa ta jest nie tylko słuszna, ale nawet konieczna. Nietrudno bowiem zauważyć, że cały spór o przynależność metropolitalną polskich diecezji został wpisany w ogólnoeuropejską grę dyplomatyczną na trzech równoczesnych i przenikających się poziomach. Poziom pierwszy obejmował wewnątrzkościelną rywalizację o tiarę papieską pomiędzy Innocentym II a Anakletem II, która rozpoczęła się w 1130 roku⁴¹. Poziom drugi to trwająca od 1125 r. próba utwierdzenia dominującej pozycji w Europie Środkowej i Północnej ze strony cesarstwa, którą symbolizowały starania o koronę cesarską dla Lotara III

³⁹ J. Karwasińska, *Archiepiscopus Poloniae*, s. 47 i nn.

⁴⁰ Całą tę problematykę omawiam szerzej (wraz z bogatą literaturą) we wzmiankowanym artykule *Gniezno czy Magdeburg?* (p. przyp. 15). Tekst ten powstawał równolegle do rozprawy S. Rosika, a został złożony do druku praktycznie w momencie ukazania się najnowszej biografii Bolesława III. Stąd też tylko ogólnie mogłem odesłać do pracy S. Rosika. Szczęśliwie bardzo wiele ustaleń jest zbieżnych i w obrębie tego artykułu pragnę tylko zwrócić uwagę na kilka drobniejszych kwestii.

⁴¹ Zob. w tej sprawie np. E. Mühlbacher, *Die streitige Papstwahl des Jahres 1130*, Innsbruck 1876; J.M. Brixus, *Die Mitglieder der Kardinalkollegiums 1130–1181*, Berlin 1912; H.W. Klewitz, *Das Ende des Reformpapsttums*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters”, Bd. 3, 1939, s. 372–412; F. Schmale, *Die Bemühungen Innocenz II. um seine Anerkennung in Deutschland*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte”, Bd. 65, 1954, s. 240–265; idem, *Papsttum und Kirche zwischen Gregor VII. und Innocenz II.*, „Historische Zeitschrift”, Bd. 193, 1961, s. 265–285; H. Beumann, *Das päpstliche Schisma von 1130, Lothar III. und die Metropolitanrechte von Magdeburg und Hamburg – Bremen in Polen und Dänemark*, [w:] idem, *Wissenschaft vom Mittelalter. Ausgewählte Aufsätze*, Köln 1972, s. 478–500; W. Maleczek, *Das Kardinalskollegium unter Innocenz II. und Anaklet II.*, „Archivum Historiae Pontificiae”, Bd. 19, 1981, s. 27–78; idem, *Innocenz II. Papst (1130–1143)*, [w:] LdM, Tl. 5, München 1991, Sp. 433–434 (tam dalsza literatura).

z Supplinburga (zwieńczone sukcesem w 1133 r.)⁴². Wreszcie trzeci poziom to walka o rozszerzenie praw i granic arcybiskupstwa magdeburgskiego, które pod przewodnictwem metropolity Norberta z Xanten usiłowało podporządkować sobie najpierw diecezję poznańską, a potem pozostałe polskie biskupstwa⁴³. Wszystkie te kwestie uwzględnił Autor w swojej pracy, jednak w prowadzonej analizie zabrakło, moim zdaniem, przytoczenia dwóch ważnych wydarzeń. Chodzi mianowicie w pierwszej kolejności o zjazd w Würzburgu z października 1130 r., który stanowił przełomowy moment dla losów współpracy Lotara z Supplinburga jeszcze jako króla niemieckiego z papieżem-elektem Innocentym II. Wówczas to episkopat Rzeszy (w liczbie 16 biskupów) zgodnie z życzeniem Lotara udzielił pełnego poparcia Innocentemu, co sprawiło, że zyskał on znacznie większe wsparcie dla swych roszczeń papieskich i zaczął zyskiwać wyraźną przewagę nad Anakletem II⁴⁴. Drugim zaś wydarzeniem był zjazd w Reims z października 1131 r., gdy spotkali się Lotar i Innocenty, a także arcybiskup magdeburgski Norbert. Spotkanie to miało wielką rangę nie tylko ze względu na to, że spotkały się trzy osoby, które symbolizują wspomniane wyżej trzy „poziomy” sporu Gniezna i Magdeburga, ale także dlatego, iż wtedy najprawdopodobniej znajdujemy pierwszy uchwytny źródłowo, choć nie wprost wyrażony,

⁴² Z przykładowej literatury zob. W. Petke, *Lothar III (von Süpplingenburg), Kaiser (+ 1137)*, [w:] LdM, Tl. 5, Sp. 2125–2127; A.P. Bagliani, *Kościół rzymski od I soboru laterańskiego do końca XII w.*, [w:] *Ekspansja Kościoła rzymskiego 1054–1274*, red. A. Vauchez, tłum. J.M. Kłoczowski [et al.], Historia Chrześcijaństwa: Religia, Polityka, Kultura, t. V, red. wyd. pol. J. Kłoczowski, Warszawa 2001, zob. zwł. s. 159–208; S. Weinfurter, *Papsttum, Reich und kaiserliche Autorität. Von Rom 1111 bis Venedig 1177*, [w:] *Das Papsttum in der Welt des 12. Jahrhunderts*, hrsg. von E.D. Hehl, I.H. Ringel, H. Seibert, Mittelalter – Forschungen, Bd. 6, Stuttgart 2002, s. 77–100 oraz F.J. Felten, *Kaisertum und Papsttum im 12. Jahrhundert*, [w:] *Das Papsttum in der Welt des 12. Jahrhunderts*, s. 101–126.

⁴³ Zob. zwłaszcza G. Labuda, *Organizacja Kościoła w Polsce w drugiej połowie X wieku i kościelne znaczenie zjazdu gnieźnieńskiego w roku 1000*, [w:] idem, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań 1988, s. 426–526, a zwł. s. 426–447; D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Rozważania nad granicami poznania historycznego*, Poznań 2011, s. 177–181 (w dziełach tych dalsza literatura). O św. Norbercie zob. zaś: W.M. Grauwen, *Norbertus Aartsbisschop van Maagdenburg (1126–1134)*, Brussel 1978; K. Halder, *Norbert von Xanten: Der Gründer des Prämonstratenserordens und seine Zeit*, Innsbruck 2010.

⁴⁴ Dobrze poinformowany autor *Annales Magdeburgenses* przekazał, że „Gregorius, qui et Innocencius, qui Petro Leoni in electione prevaluit, in Wirzeburch a Lothario rege et ab omnibus ibi congregatis elligitur et confirmatur” – *Annales Magdeburgenses*, s. 183, sub anno 1130; por. też *Annales Polidensis*, ed. G.H. Pertz, MGH SS, t. XVI, s. 78 (sub anno 1130: „Honorius papa obiit et Rome duo pape eliguntur; deinde concillium 16 episcoporum a rege Lothario Wirciburg congregatur, cui affuit archiepiscopus Ravenne apostolice sedis legatus; ibique dissipata lite, Innocentius ab omnibus collaudatus confirmatur”); *Die Reichskronik des Annalista Saxo*, ed. K. Nass, MGH SS, t. XXXVII, Hannover 2006, s. 593 („Concillium XVI episcoporum mense Octobri a rege Uuirceburh congregatur, cui affuit archiepiscopus Rauenne apostolice sedis legatus, ubi Gregorius, qui et Innocentius, qui Petro Leoni in electione prevaluit, a Lothario rege et omnibus ibi congregatis elligitur et confirmatur”).

śląd akcji Norberta przeciwko niezależności polskiej prowincji kościelnej⁴⁵. Bez wspomnienia o tych dwóch zjazdach trudno prześledzić kolejne etapy wspólnej akcji Lotara i Norberta przeciwko Gnieznu. Nie jest także kwestią obojętną dla sprawy walki obu metropolii, na jakie konkretnie dokumenty powoływał się Norbert u Innocentego, prosząc o podporządkowanie sobie Gniezna. Według wszelkiego prawdopodobieństwa racje strony magdeburskiej oparte były w znacznej mierze na znanym koncepcie magdeburskim⁴⁶, który potwierdzili potem papież Benedykt VIII i Leon IX⁴⁷. Dlatego też, przywołując bulle Innocentego II z 1131 i 1133 r., trzeba rozważyć, na jakiej podstawie zostały one wystawione oraz jak daleko koncept magdeburski zniekształcał pod względem prawnym rzeczywistość. Warto byłoby również odwołać się choćby do najważniejszych prac na ten temat⁴⁸. Autor zaś zdaje się marginalizować znaczenie tej kwestii („Zaspokojone zostały [...] roszczenia Norberta z Xanten, który powoływał się na falsyfikaty dokumentów fundacyjnych metropolii magdeburskiej sporządzone na początku wieku XI. Trudno dociec, w jakim stopniu zniekształcały one poprzedzający ich wytworzenie stan prawny, ale kluczowa dla początków Polski dyskusja w tej sprawie nie ma tu pierwszorzędного znaczenia” – s. 228). Wydaje się, że bynajmniej nie jest to sprawa drugorzędna. Wreszcie warto odnotować, że w świetle zapisów bulli gnieźnieńskiej z 1136 r. strona polska (w osobie arcybiskupa

⁴⁵ Zob. *Vita sancti Norberti, archiepiscopi Magdeburgensis*, ed. R. Wilmans, MGH SS, t. XII, Hannoverae 1856, cap. 19, s. 697 („Per idem tempus beatae memoriae papa Honorius diem clausit extremum, cui cum electione canonica subrogatus esset Innocentius et sede Romana potiri non posset propter intrusionem Petri Leoni et seditionem generis sui, exiens inde in Franciam se recepit, ubi ut decuit honorifice susceptus est. Dehinc ad concillium Remense, cui ipse praesedit de diversis nationibus convenerunt archiepiscopi et episcopi et multitudo praelatorum et fidelium Christi; ubi Petrus Leo intrusus excommunicatus est, Innocentii electio approbata est. Aderat ibidem Norbertus archiepiscopus, qui inter multa universalis ecclesiae negotia privatis ecclesiae suae necessitatibus consulens [podkreślenie – M.K.], super plerisque utilitatibus privilegiorum sedis apostolicae robur obtinuit, ordinatisque deligenter rebus suis, ad electum secum, sed tamen rem dissimulare praecepit per aliquot dies, nec illi electo indicatum est, ut considerari posset curiositas quorundam qui secum errant, qui et hoc responsum curiose praestolabantur”). Por. też A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, t. IV, Leipzig 1903, s. 605; K. Malczyński, *Bolesław III Krzywousty*, s. 350 i n.; J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 223.

⁴⁶ Wydanie krytyczne konceptu magdeburskiego [w:] *Urkundenbuch des Erzstifts Magdeburg*, ed. F. Israel, W. Möllenberg, Bd. I, Geschichtsquellen der Provinz Sachsen und des Freistaates Anhalt (Bd 18), Magdeburg 1937, nr 130, s. 184.

⁴⁷ Szerzej przedstawiam ten problem (wraz odniesieniami do literatury zagadnienia) w artykule *Gniezno czy Magdeburg?*, s. 25–34.

⁴⁸ Zob. np. P.F. Kehr, *Das Erzbistum Magdeburg und die erste Organisation der christlichen Kirche in Polen*, Abhandlungen der Preussischen Akademie der Wissenschaften, Philologisch-Historische Klasse, nr 1, Berlin 1920; W. Abraham, *Gniezno i Magdeburg*, Kraków 1921; G. Labuda, *Magdeburg i Poznań. Założenie arcybiskupstwa magdeburskiego na tle wschodniej polityki misyjnej Ottona Wielkiego*, RH, t. 14, 1938, s. 185–238; idem, *Organizacja Kościoła w Polsce*, s. 426–447; H. Beumann, *Theutonum nova metropolis. Studien zur Geschichte des Erzbistums Magdeburg in ottonischer Zeit*, hrsg. von J. Krimm-Beumann, Köln 2000, s. 120–135; D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce*, s. 489–507 (w pracach tych dalsza literatura).

gnieźnińskiego i zapewne popierającego go księcia) podjęła próby przeciwdziałania polityce Magdeburga i skierowała jakąś prośbę do Stolicy Apostolskiej w sprawie objęcia Gniezna i podległych mu diecezji protekcją papieską. Kiedy wystosowano tę prośbę i jak była sformułowana, tego nie wiadomo, ale zachował się jej wyraźny ślad w słowach bulli z 1136 roku⁴⁹. Niestety Autor nie odnotowuje tego w odpowiednich partiach swej pracy, w których rozważa, jaką postawę zajął episkopat polski w sprawie roszczeń magdeburgskich (s. 230 i n.), co jest sprawą zastanawiającą. Nie zmienia to jednak faktu, że cały ustęp pracy S. Rosika poświęcony walce dwu metropolii stoi na bardzo wysokim poziomie i poza wymienionymi wyżej kwestiami jest analizą kompletną.

3. Spostrzeżenia na temat wykorzystanych źródeł i literatury

Rozprawa S. Rosika jest niewątpliwie dziełem opartym na bardzo szerokim fundamencie źródłowym i poruszającym szereg kwestii na podstawie bogatej literatury przedmiotu.

Niemniej jednak w przypadku źródeł zastanawia kilkakrotne korzystanie przez Autora (bez zaznaczenia, czemu służy to działanie) z edycji źródłowych o dawnej metryce, podczas gdy powszechnie dostępne są wydania nowsze. Dotyczy to w przypadku źródeł obcych *Kroniki Annalisty Saxona*, którą cytuje Autor w wydaniu z 1844 r.⁵⁰ (zob. s. 53 i p. 145, s. 114 i p. 303, s. 322 i p. 332), podczas gdy od 2006 r. dostępne jest wydanie opracowane przez Klausa Nassa⁵¹. Analogicznie wygląda sytuacja z polskimi rocznikami – zwłaszcza *Rocznikiem kapituły krakowskiej* i *Rocznikiem dawnym* (zob. np. s. 178 i p. 518, 520; s. 179 i p. 524; s. 181 i p. 532; s. 260 i p. 751), gdzie Autor korzysta z XIX-wiecznej jeszcze edycji Augusta Bielowskiego⁵², podczas gdy dostępne jest wzorcowo przygotowane wydanie obydwu tych roczników opracowane przez Zofię Kozłowską-Budkową⁵³. Sytuacja ta jest tym bardziej nietypowa, gdyż na początku pracy (np. s. 11 i p. 10) korzysta Autor właśnie

⁴⁹ Papież Innocenty II zwraca się bowiem do arcybiskupa Jakuba ze Żnina: „Quam ob rem venerabili fratre Iacobe, tuis postulationibus clementer annuimus [podkreślenie – M.K.], et Gneznensem ecclesiam, cui Deo auctore presides, apostolice Sedis privilegio communimus statuantes, ut quascunque possessiones, quecunque bona iuste et canonice eadem ecclesia possidet aut in futurum rationabiliter poterit adipisci, firma tibi tisque successoribus et illibata serventur; in quibus hec propriis nominibus exprimendo subiunximus” – *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, nr 7, s. 10 i n.

⁵⁰ *Annalista Saxo*, ed. G. Waitz, MGH SS, t. VI, Hannoverae 1844, s. 544–777.

⁵¹ *Die Reichskronik des Annalista Saxo*, ed. K. Nass, MGH SS, t. XXXVII, Hannover 2006.

⁵² *Rocznik kapitulny krakowski*, ed. A. Bielowski, [w:] MPH, t. II, Lwów 1872, s. 783–816; *Rocznik świętokrzyski dawny*, ibidem, s. 772–774.

⁵³ *Najstarsze roczniki krakowskie i kalendarz*, ed. Z. Kozłowska-Budkowa, MPH n. s, t. V, Warszawa 1978.

z tego najnowszego wydania. Czytelnik został także odesłany do XIX-wiecznego wydania *Księgi brackiej klasztoru lubińskiego*, podczas gdy najnowszą edycję (przygotowaną przez Zbigniewa Perzanowskiego) ogłoszono drukiem w 1976 r.⁵⁴ W kilku miejscach pracy kieruje także S. Rosik czytelnika do ważnych źródeł, nie zaznaczając jednak w przypisach, gdzie ten przekaz został wydany lub o które wydanie chodzi. Sytuacja ta dotyczy np. listu Henryka IV do Almosa węgierskiego z 1096 r. (s. 48 i p. 128), dzieła Salustiusza pt. *Bellum Iughurtum* (s. 32 i p. 80), listu Matyldy szwabskiej do Mieszka II Lamberta (s. 80) czy kroniki Adama z Bremy (s. 160 i p. 451).

Odnośnie zaś do przytaczanej literatury zastanawia nieuwzględnienie w kilku miejscach monografii ważnych publikacji, których ustalenia miały duże znaczenie. Przykładowo widać to w czterech miejscach pracy. Na s. 159 (p. 447) odwołuje się Autor do znanej powszechnie kwestii rzekomych praw Królestwa Niemieckiego (jako państwa sukcesyjnego cesarstwa Karolingów) do terenów Pomorza i przytacza kontrowersyjną, jak sam przyznaje, pracę Edwarda Rymara⁵⁵. Warto byłoby w tym wypadku odwołać się do bardzo celnej polemiki pióra G. Labudy, który wskazał na możliwość zupełnie odmiennego spojrzenia na te kwestie⁵⁶. Kolejny przypadek dotyczy sprawy donacji Judyty, żony Władysława Hermana, dla kapituły krakowskiej, na rzecz której władczyni przekazała Chropy (zob. s. 38 i p. 96). Nadanie to wpisuje się wyraźnie w najstarszy etap uposażania kapituły dobrami ziemskimi, stąd nieodzowne wydaje się nawiązanie do monografii Marka Daniela Kowalskiego⁵⁷ poświęconej temu zagadnieniu. Praca ta nie pojawia się jednak w przypisie ani w bibliografii. Podobnie zastanawia brak przywołania rozprawy Jana Powierskiego przy kwestii konsekracji katedry gnieźnieńskiej pod koniec XI w. (s. 64 i n.), która to praca jest jedną z najdokładniejszych analiz tego wydarzenia w polskiej literaturze⁵⁸. W przypadku analizy kreowania wizerunku władcy jako pośrednika między dwoma światami: ziemskim i niebieskim (Autor odwołuje się do tej tematyki na s. 151 i w p. 431), warto byłoby zaś sięgnąć do niewymienionej erudycyjnej rozprawy Romana Michałowskiego⁵⁹, który rozważył ten pro-

⁵⁴ *Nekrolog i księga bracka opactwa Panny Marii w Lubiniu*, ed. Z. Perzanowski, MPH n. s. t. IX, cz. II, Warszawa 1976.

⁵⁵ E. Rymar, *Terytorium „usque in Vurta fluvium”, czyli Pomorze obszarem trybutarnym Niemiec za Mieszka I*, [w:] *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. B. Śliwiński, Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza, t. 9, Gdańsk 2003, s. 189–223.

⁵⁶ G. Labuda, *O zakresie rzekomych uprawnień Królestwa Niemieckiego i Marchii Brandenburskiej nad całym Pomorzem we wczesnym średniowieczu*, RH, t. 73, 2007, s. 17–34.

⁵⁷ M.D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000.

⁵⁸ J. Powierski, *Data konsekracji katedry gnieźnieńskiej (1 V 1099) na tle sytuacji politycznej Polski, Rusi i krajów sąsiednich*, RH, t. 60, 1994, s. 67–106.

⁵⁹ R. Michałowski, *Otto III w obliczu ideowego wyzwania: monarcha jako wizerunek Chrystusa*, [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. idem, Warszawa 1997, s. 57–74.

blem na przykładzie wizerunków Ottona III, do którego to władcy odwołuje się także S. Rosik (p. 431). Oczywiście każdy autor jest zmuszony dokonać wyboru literatury, gdyż omówienie wszystkich publikacji na temat poszczególnych zagadnień byłoby tyleż niewykonalne, co bezcelowe. Powyższe przypadki dotyczą jednak prac ważnych, zatem byłoby zdecydowanie korzystniejszej, gdyby zostały one uwzględnione w prowadzonej analizie albo chociaż wymienione w bibliografii.

Podsumowując tę część rozważań, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na fragment rozprawy S. Rosika, w którym podsumowuje on kwestię badań nad pochodzeniem Galla Anonima (s. 16). Autor wymienia w nim ważną pracę Stanisława Kętrzyńskiego na ten temat, jednak na podstawie przytoczonej daty publikacji można mieć wątpliwości, czy czytelnik został odesłany do właściwej pracy czy tylko do krótkiego sprawozdania na jej temat. S. Rosik ujmuje to tak: „Prace nad edycjami najstarszej polskiej kroniki podjęte w XIX stuleciu pozwoliły zdemaskować tę pomyłkę [identyfikacji kronikarza z *Martinusem Gallicusem* z dzieła Długosza – M.K.], a od ukazania się studium Stanisława Kętrzyńskiego z 1898 r. anonimowość jej autora została przesądzona”. Niestety zarówno w przypisach, jak i w bibliografii nie znajdujemy rozstrzygającej sprawę wskazówki⁶⁰. Oczywiście możliwe jest także, że mamy tu do czynienia z błędem drukarskim (polegającym na zamianie właściwej daty 1899 na 1898), jednak w omawianym wypadku warto byłoby sprecyzować, o którą konkretnie pozycję chodzi.

4. Uwagi do Wydawcy

Na zakończenie chciałbym skierować kilka słów pod adresem osób, które przygotowały tekst S. Rosika do druku. Niestety praca ta jest niedopracowana pod względem edytorskim. Pomijając już kwestię rażącego błędu ortograficznego (s. 259), który jest zapewne kwestią niedopatrzania, trzeba podkreślić, że kilkakrotnie w obrębie przypisów zdarzają się poważne błędy w cytowaniu. *Kronika Czechów* Kosmasa została bowiem wydana krytycznie przez B. Bretholza w 1923, a nie 1929 r. (s. 11 i p. 11), a *Kronika* Mistrza Wincentego w ramach *Monumenta Poloniae Historica* (nova series) jako tom XI, a nie IX (s. 26 i p. 67). Trudno także nie zauważyć częstego w pracy cytowania tytułów prac w wersji skróconej, choć nie były jeszcze ani razu przytoczone

⁶⁰ Sytuację komplikuje bowiem fakt, że w r. 1898 S. Kętrzyński ogłosił wprawdzie krótkie sprawozdanie na temat *Kroniki polskiej* Galla Anonima (zob. *Gall Anonim i jego kronika*, Sprawozdania Akademii Umiejętności, t. 3, 1898, s. 10–12), jednak właściwą rozprawę na ten temat dopiero rok później (zob. *Gall-Anonim i jego kronika*, Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 37, 1899, s. 40–88). Por. *Bibliografia prac Stanisława Kętrzyńskiego*, [w:] i d e m, *Polska X–XI wiek*, Warszawa 1961, s. 713 i n.

w całości (zob. np. s. 14 i p. 26, s. 17 i p. 37, s. 210 i p. 621). Niektóre zapisy bibliograficzne w przypisach są wręcz trudne do rozszyfrowania ze względu na ich niedopracowanie (najlepszym przykładem jest p. 585 – s. 196). Na s. 235 podano, że rozprawa Andrzeja Pleszczyńskiego została wydana w Krakowie, choć naprawdę ogłoszono ją drukiem w Lublinie⁶¹. Z kolei w p. 42 (s. 18) nie uzupełniono, że w przypadku pracy Ernsta Roberta Curtiusa mamy do czynienia z przekładem Andrzeja Borowskiego, a nie z dziełem ogłoszonym w języku polskim⁶². Wreszcie nie wiadomo, czemu służyć ma tabela skrótów na s. 339, skoro są one tłumaczone na bieżąco w obrębie przypisów (zob. np. s. 7 – p. 1, s. 51 – p. 137). Wypada mieć nadzieję, że błędy te zostaną poprawione przy kolejnych wydaniach rozprawy S. Rosika.

Wszystkie powyższe uwagi nie zmieniają jednak faktu, że ukazanie się pracy *Bolesław Krzywousty* jest niezwykle ważnym wydarzeniem polskiej mediewistyki. Gratulując S. Rosikowi zwieńczenia sukcesem wieloletnich badań, wyrażam nadzieję, że jego studium osiągnie w literaturze naukowej trwałe i wysokie miejsce, czego Autorowi i jego dziełu życzę.

⁶¹ A. Pleszczyński, *Niemcy wobec pierwszej monarchii piastowskiej (963–1034). Narodziny stereotypu. Postrzeganie i cywilizacyjna klasyfikacja władców Polski i ich kraju*, Lublin 2008.

⁶² E.R. Curtius, *Literatura łacińska i europejskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, Kraków 1997 i wyd. 2, Kraków 2005.